

SYLWAN

DWUMIESIĘCZNIK
WYDZIAŁU NAUK ROLNICZYCH i LEŚNYCH P.A.N.
I POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO

Rok CV

Warszawa, lipiec – sierpień

Zeszyt 5

**Sprawozdanie z konferencji naukowej
na temat wieku rębności drzewostanów sosnowych
na Pojezierzu Mazurskim, zorganizowanej w ramach
60 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Leśnego.
Olsztyn 24-25 września 1960 r.**

Отчет с научной конференции на тему „Возраст рубки в сосновых насаждениях на Мазурском Приозерьи”, организованной на 60 съезде Польского Лесного Общества, Ольштын, 24—25 сентября 1960 г.

Report on the Scientific Conference, held in Olsztyn September 24 – 25, 1960, organized at the 60-th Congress of the Polish Forest Society, to Discuss the Topic of the Cutting Age of Pine Stands in Mazurian Lake District

Konferencję otworzył przewodniczący Zarządu Głównego PTL, prof. F. Krzysik, witając na wstępie przybyłych na konferencję przedstawicieli: Ministra Leśnictwa i P.D. – dyrektora Instytutu Badawczego Leśnictwa doc. Kreutzingera, Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie – mgra Filipa, Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych – mgra Czuraja, miejscowych władz leśnych – zast. dyr. mgra Szydłowskiego i mgra Panfila, Zakładu Badań Leśnych PAN – doc. Fabijanowskiego, a następnie przedstawicieli nauki leśnej i leśnictwa zagranicznego reprezentowanych przez delegacje: bułgarską w składzie inż. Iliew, inż. Minkow, inż. Orozowa, czechosłowacką w składzie inż. Hofmann z Instytutu Badawczego Leśnictwa i Łowiectwa w Bratysławie i inż. Stiasny z Instytutu Badawczego w Bańskiej Szczawnicy oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej w osobie dr Meyera z Instytutu Niemieckiej Akademii Gospodarstwa Wiejskiego, a także wszystkich przybyłych na konferencję przedstawicieli nauki i praktyki.

W dalszym ciągu wypowiedzi mówca podkreślił, że zarówno temat, jak i miejsce konferencji nie są kwestią przypadku. Zagadnienie wieku rębności nabiera dużego znaczenia na tych właśnie terenach oraz przeciwległym krańcu Polski w drzewostanach Beskidu Śląskiego. Jest to zagadnienie wymagające przeanalizowania i ujęcia go w ten sposób, by osiągnąć nie tylko najlepsze efekty ilościowe, ale równocześnie połączyć je z dobrymi wynikami jakościowymi.



C2 2903

Następnie krótkie przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — dyr. Kreutzinger, przedstawiciel Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Olsztynie zast. dyr. Szydłowski, przedstawiciel Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych — mgr. Czuraj, a następnie przedstawiciele delegacji zagranicznych, gorąco przyjęci przez zebranych.

Przedstawiciel delegacji bułgarskiej inż. Iliew, który przed 30 laty studiował w Polsce, wygłosił przemówienie po polsku.

Na wniosek prof. Krzysika w imieniu Zarządu Głównego PTL powołano prezydium konferencji o charakterze roboczym, w następującym składzie: przewodniczący konferencji — dr Trampler sekretarz Komitetu Nauk Leśnych Polskiej Akademii Nauk, asesory — mgr Wolanin, mgr Szydłowski, mgr Panfil przewodniczący miejscowego Oddziału PTL oraz sekretarz mgr Sikora.

Doc. dr Trampler zakomunikował na wstępie, że z powodu złego stanu zdrowia nie przybyli na konferencję prof. dr Gieruszyński oraz doc. dr Świąder. W związku z tym referaty tych autorów, przygotowane na obecną konferencję, będą odczytane przez doc. Fabijanowskiego i mgra Partykę.

Następnie przystąpiono do odczytania referatów zgłoszonych na konferencję:

1. „Sprawa kolei rębny dla sosny w zachodniej części Krainy Mazursko-Podlaskiej” — mgra J. Szydłowskiego.
2. „Przyrost bieżący drzewostanów jako podstawa oznaczania kolei rębności drzewostanów na Pojezierzu Mazurskim” — prof. dra T. Gieruszyńskiego.
3. „Analiza porównawcza jakości tartaczno-drewna sosnowego Krainy Mazursko-Podlaskiej na tle zagadnienia kolei rębności” — doc. R. Dziewanowskiego.
4. „Wpływ kolei rębny na realizację reprodukcji rozszerzonej” — doc. dra J. Świądra.

Ponadto odczytano dwa referaty zgłoszone dodatkowo na konferencję:

5. „Charakterystyka sosny taborskiej” — doc. dra Fabijanowskiego.
6. „Określenie kolei rębny w sosnowych lasach Bułgarskiej Republiki Ludowej” — inż. A. Iliewa, kierownika Biura Urządzania Lasu Naczelnego Zarządu Lasów w Sofii. Referat ten został przetłumaczony i odczytany przez mgra Jakutowicza.

Po odczytaniu referatów przystąpiono do dyskusji.

Jako pierwszy skorzystał z prawa głosu mgr Jakutowicz, który nawiązując do odczytanego referatu inż. Iliewa podkreślił, że jest on dobrze podbudowany konkretnymi cyframi i wyraził opinię, że nasza gospodarka leśna mogłaby pójść podobną drogą, jak to przedstawiono w referacie. Następnie mgr Jakutowicz solidaryzując się z doc. Świądrem apeluje o przywrócenie dawnego określenia „kolej rębny”. Oceniając referat doc. Dziewanowskiego mówca podkreślił wielką pracę włożoną w ten referat, a następnie wyraził zastrzeżenia odnośnie sposobu cięć w trzech warstwach drzewostanu, co proponuje autor referatu. Mgr Jakutowicz powołał się na swoje wieloletnie obserwacje, dotyczące między innymi ok. 300-letnich jednowiekowych drzewostanów sosnowych w północno-wschodniej części b. kazańskiej gubernii we wschodniej Rosji podkreślając, że sosna jest gatunkiem, który nie znosi długiego okresu odnowienia. Na zakończenie mówca wyraził przekonanie, że wiek technicznej dojrzałości drzewostanów określony na 160 czy też nawet 140 lat jest zbyt wysoki.

Następnie zabrał głos mgr Czerwiński, podając wyniki obserwacji, pomiarów i obliczeń dla kilkudziesięciu drzewostanów Puszczy Augustowskiej dotyczących: 1) przyrostu bieżącego drzewostanów (47 pow. pr.), 2) korelacji pomiędzy przyrostem pnia a wiekiem drzewa (24 pow. pr.) oraz 3) struktury drzewostanów (195 pow. pr.).

Reasumując swoje wywody mówca wyciągnął następujące wnioski: 1) z uwagi na długo trwający przyrost należy wiek rębności dla sosny w borze świeżym, a tak samo i w borze mieszanym ustalić na 120 – 140 lat; 2) ze względu na niekorzystną pod względem ekonomicznym sukcesję drzewostanów sosnowych w świerkowe, w borze świeżym, należy bezwzględnie zaniechać prób użytkowania tych drzewostanów sposobem przerębowym, który sukcesję taką przyspiesza. Jako jedyny racjonalny sposób użytkowania na tych siedliskach należy stosować zręby zupełne.

Mgr. Budniak w imieniu doc. dr Kontka, dyrektora Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, odczytał uwagi i wnioski odnośnie wygłoszonych referatów, które były przedyskutowane uprzednio w Instytucie. W nawiązaniu do referatu doc. Dziewanowskiego podkreślono znaczenie współpracy w zakresie praktycznej i naukowej działalności na polu leśnictwa i drzewnictwa, kompleksowe zagadnienie opracowania takich wytycznych dla gospodarki leśnej, które by w stopniu optymalnym uwzględniały zarówno wymagania przyrodnicze lasu, jak i zapotrzebowanie gospodarki narodowej na drewno. W naszym kraju daje się zauważyć dwa charakterystyczne zjawiska: 1) postępującą integrację działalności leśnictwa i drzewnictwa w praktyce, czego wyrazem było stworzenie ośrodka dyspozycyjnego lasem i przemysłem drzewnym w jednym resorcie oraz 2) coraz bardziej postępującą specjalizacją nauki. Dążenie do integracji działania leśnictwa i drzewnictwa należy uznać za bardzo pozytywne i słuszne. Oczywista konieczność specjalizacji nauki, do której zmusza szybki postęp nauki i techniki, przynosi ze sobą niebezpieczeństwo ograniczenia horyzontu i jednostronnego ujmowania problematyki badawczej, a także prowadzi łatwo do powstawania luk w nauce, zwłaszcza na pograniczu poszczególnych dyscyplin wiedzy. W dalszym ciągu swoich rozważań zastanawia się autor nad ujemnymi skutkami specjalizacji, omawiając programy nauczania leśników i drzewiarzy na wyższych uczelniach oraz wysuwając przykładowo następujące problemy: 1) wzajemne oddziaływanie sfery konsumpcji drewna i lasu, 2) brak powiązania badań naukowych w zakresie typologii leśnej z badaniami jakości drewna oraz 3) zaniedbania w dziedzinie opracowania naukowych podstaw szacunku brakerskiego i formowania materiałów okrągłych. Reasumując autor podkreśla, że postulat pełnej koordynacji w zakresie działalności leśnictwa i drzewnictwa, doceniany zresztą przez wszystkich, powinien być realizowany systematycznie i uparcie mimo, że jest zagadnieniem bardzo trudnym. Jeżeli integracji działalności praktyki przeciwstawia się postępująca specjalizacja nauki, to zjawisko to należy pilnie obserwować i usuwać te niebezpieczeństwa, które ona ze sobą przynosi, wykrywać pomijane zagadnienia peryferyjne i dbać o zachowanie proporcji w rozwoju poszczególnych dziedzin wiedzy. Jest to zagadnienie tym bardziej ważne dla naszego kraju, jeśli uwzględnimy, że w kraju socjalistycznym nauka powinna budować jak najszersze podstawy dla działalności gospodarczej.

W dalszym ciągu mówca w nawiązaniu do kulminacji przyrostu miąższości i technicznej kolei rębu porusza kwestię kulminacji wartości wyprodukowanej masy. Wychoząc z założenia, że ważnym zagadnieniem jest nie to, co można z drewna robić, ale to, co warto z drewna robić, mgr Budniak przedstawił analizę opłacalności przerobu drewna w rozmaitych gałęziach przemysłu drzewnego, a mianowicie w przemyśle płytowym (płyty pilśniowe i wiórowe), w przemyśle celulozowo-papierniczym oraz w przemyśle tartacznym. Zarówno w relacji cen krajowych jak i zagranicznych wartość drewna tartaczno najwyższych grubości i jakości przewyższa wartości uzyskane przy przerobie na płyty czy też celulozę. Opierając się o te wyniki mówca przeprowadził analizę wartości drewna wyprodukowanego na drugiej bonitacji na 1 ha w różnym wieku drzewostanów. Ustalone następnie wartości przeciętne roczne

dla poszczególnych wieków (przez podzielenie wartości dla danego wieku przez liczbę lat tego wieku) wykazały, że kulminacja wartości przeciętnej dla drugiej bonitacji następuje przy 120 latach.

Następnie zabrał głos mgr Sikora, który w swojej wypowiedzi ustosunkował się do referatu prof. Gieruszyńskiego. Na wstępie mówca stwierdził, że referat oparty został na bardzo skromnych materiałach i nie podawał metodyki zbierania i opracowania ich. Przyjęcie bieżącego przyrostu drzewostanów jako podstawy oznaczenia kolei rębności wydaje się niewłaściwe, gdyż przyrost bieżący może być jedynie pośrednim wskaźnikiem i to w powiązaniu z przyrostem przeciętnym. Mówca zaznacza, że będzie operował określeniem „wiek rębności”. Przy ustalaniu wieku rębności drzewostanów wchodzi w grę dwa momenty ekonomiczne: 1) dojrzałości technicznej drzewostanów do maksymalnego zaspokojenia zapotrzebowania na najbardziej poszukiwane sortymenty, 2) maksymalnej produkcji masy. Są one oczywiście powiązane z momentem przyrodniczych warunków produkcji. Wiek dojrzałości technicznej zależy od sortymentów, jakie zamierzamy pozyskać z drzewostanu w maksymalnych ilościach. Wiąże się on zatem ze strukturą miąższości drzewostanu. W Instytucie Badawczym Leśnictwa przeprowadzono badania nad ustaleniem wieku rębności drzewostanów sosnowych w Polsce, obejmujące 150 drzewostanów III–VI klasy wieku na różnych bonitacjach. Punktem wyjścia były wyniki badań Tiurina i Mitscherlicha, które wykazały zależność między strukturą i przeciętną pierśnicą drzewostanu. Na wstępie w oparciu o tablice Radwańskiego ustalono, przy jakich pierśnicach drzew uzyskuje się poszczególne sortymenty i otrzymano: 12 cm — żerdzie, 12–26 cm kopalniaki, 26–34 cm drewno tartaczne cienkie, 34–46 cm drewno tartaczne średnie i ponad 46 cm — drewno tartaczne grube. W dalszym ciągu określono w ramach wyżej przytoczonych przedziałów procentowy udział miąższości, a co za tym idzie procentowy udział poszczególnych sortymentów, dla drzewostanów zestawionych wg przeciętnej pierśnicy. Dało to podstawę do ustalenia przeciętnych pierśnic drzewostanów uznanych za dojrzałe do produkcji maksymalnych ilości odpowiednich sortymentów. Następnie w oparciu o tablice zasobności Wiedemana dla silnej trzebieży, które wg badań okazały się najbardziej zbliżone pod względem pierśnicy do naszych drzewostanów, ustalono, w jakim wieku osiągają drzewostany na różnych bonitacjach odpowiednią przeciętną pierśnicę, a w związku z tym odpowiednią dojrzałość techniczną, a mianowicie: dla produkcji kopalniaków na I i II bonitacji — ok. 50 lat, na III bon. — 60 lat, na niższych — 80 lat; dla produkcji drewna tartaczno-średniego na I bon. — 80 lat, na II bon. — 100 lat, na III bon. — 120 lat, na IV bon. — 140 lat; dla produkcji drewna tartaczno-grubego na I bon. — 120 lat, na II bon. — 140 lat, a bonitacje III i dalsze uznano za mało przydatne do tego celu. W ten sposób określono ramowo wieki rębności drzewostanów z punktu widzenia dojrzałości technicznej dla produkcji określonych sortymentów. Ustalenie wieku rębności maksymalnej produkcji masy jest zagadnieniem znacznie trudniejszym. Wiek ten przypada na okres kulminacji przeciętnego przyrostu masy całkowitej produkcji. Zagadnienie to można badać dla poszczególnych drzewostanów jedynie na stałych, długotrwałych powierzchniach doświadczalnych. W praktyce uciekamy się zwykle w takim przypadku do tablic zasobności, w których podana jest całkowita produkcja drzewostanów. Zachodzi pytanie, czy dostępne dla nas tablice zasobności nadają się do tego celu. Na marginesie prowadzonych w Instytucie Badawczym Leśnictwa badań wzrostu i rozwoju drzewostanów mówca ilustrując wywody wykresami wykazał nieprzydatność do tego celu tablic najbardziej zbliżonych do naszych drzewostanów. Przytoczone przykłady wykazały, że wzrost konkretnych drzewostanów odbiega w okresach ubiegłych od wzrostu drzewostanów

tablicowych w sposób istotny (różnice odpowiadające kilku bonitacjom). Dalsze przykłady wykazały, że wzrost konkretnych drzewostanów, jednakowych w chwili obecnej pod względem siedliska i bonitacji, różnił się w sposób istotny w okresach ubiegłych (różnice odpowiadające kilku bonitacjom), lub drzewostany różne w chwili obecnej pod względem siedliska i bonitacji miały bardzo zbliżony wzrost w okresach ubiegłych. Z tego wynika wniosek, że jeśli chcemy zbudować nowe tablice zasobności, w których drzewostany byłyby zgrupowane wg jednakowego typu przebiegu wzrostu, to nie wystarczy oprzeć je o bonitacje czy nawet i o istniejące typy siedliskowe, ale trzeba znaleźć także inne kryteria różnicujące. Wracając do kwestii wieku rębności mówca stwierdził, że jego przedmówcy, doc. *Dziewanowski* i mgr *Budniak* odpowiedzieli pozytywnie na zasadnicze pytanie, czy jest sens produkować sortymenty grubowymiarowe o wysokiej jakości. Na drugie pytanie, w jakiej kolej rębni produkować te sortymenty, daje odpowiedź prof. *Gieruszyński* postulując w swoim referacie 160-letnią kolej rębni. Mówca wyraża przekonanie, że nie zostało to jednak udowodnione, gdyż nie zostało poparte wiekiem dojrzałości technicznej czy wiekiem maksymalnej produkcji masy. Zdaniem mówcy przy niezbyt wielkim nakładzie pracy i środków w oparciu o metodykę zastosowaną w przytoczonych badaniach IBL i ewentualnie przy wykorzystaniu wyników ze stałych powierzchni doświadczalnych Instytutu znajdujących się na Mazurach, a także przy współpracy ze specjalistami drzewiarzami można by dyskutowany dziś problem opracować gruntownie.

Dr *Gierliński* podkreślając pozytywne strony referatu doc. *Dziewanowskiego*, jak postawienia ważnych zagadnień, co chcemy hodować i w jakim czasie, porusza kwestie, jego zdaniem, wątpliwe. Mówca uważa, że całość badań należało przeprowadzić wg typów lasu, a nie wg klas bonitacji. Następnie uważa za nieuzasadnione twierdzenie autora, że ustalenie jakości drzewostanów przy pomocy określenia procentu umownych elementów bezszęnych jest dokładniejsze od określenia tej jakości drogą przetarcia całej masy drzewnej z drzewostanu. Określenie wieku dojrzałości jakościowej drzew dla górnej warstwy na 140 lat, a dla średniej na 120 lat uważa za niezbyt uzasadnione. Wniosek, że tzw. rozpieracze, wbrew twierdzeniu leśników, są najlepszą częścią drzewostanów, wydaje się być pomyłką, gdyż w drzewostanach tak wysokiego wieku nie ma rozpieraczy. Przechodząc do zagadnień poruszanych przez prof. *Gieruszyńskiego*, mówca wypowiada się za zróżnicowaniem kolej rębni. Odnośnie prawidłowego określenia kolej rębni, dr *Gierliński* powołuje się na wypowiedzi mgr *Sikory* podkreślając, że podstawowym momentem jest dojrzałość techniczna drzewostanów. Dojrzałość tę można określić w oparciu o kulminację przyrostu przeciętnego pożądanych sortymentów przy zastosowaniu tablic sortymentacji wymiarowej drzewostanów, zestawionych dla siedliskowych typów lasu. Tablice takie mówca zestawił dla sosny i dębu w drzewostanach dębowo-sosnowych i sosnowo-dębowych lasu mieszanego. Mówca uważa, że w referatach nie udowodniono proponowanych kolej rębni. Na koniec stawia wniosek o podjęcie prac w kierunku zestawienia tablic sortymentacji i dynamiki przyrostu sortymentów, o jakich była mowa wyżej.

Doc. *Kreutzinger* podkreślił dużą wagę zróżnicowania kolej rębni w naszych lasach. We wszystkich referatach brak było wyraźnego postawienia celu produkcji. Cel produkcji może być dzisiejszy i przyszłościowy. W oparciu o cel produkcji można będzie się ustosunkować do kolej rębni jako właściwego elementu ładu czasowego i ładu ekonomicznego. Dla nas istnieje tylko możliwość stosowania technicznej kolej rębni, dla której miernikiem jest pewien procentowy układ sortymentów zapotrzebowany w danej chwili albo w przyszłości przez społeczeństwo, albo kolej rębni największej masy, gdzie jakościowa cecha ustępuje na korzyść cechy ilościowej. Pewne przejawy

wskazują, że idziemy w kierunku maksymalnej ilości, tym niemniej specjaliści drzewiarze dowodzą, że najlepszym tworzywem pozostanie zawsze jakościowo najwyższy produkt surowcowy. Obecne nasze zużycie drewna wynosi 0,5 m³ na jednego mieszkańca, gdy bogate w drewno kraje zużywają 2 m³ na mieszkańca. Przy wzroście ludności w najbliższym 15-leciu i obecnej wysokości produkcji konsumpcja na jednego mieszkańca spadnie bardzo wydatnie, bo do 0,3 m³. Powstaje tu ważne zagadnienie związane z kolejną rębą, zagadnienie zwiększenia produkcji, a nie zmniejszenia wyrębu. Aby prawidłowo je rozwiązać, należy iść na większe zróżnicowanie kolei rębności w Polsce, które w skrajnych przypadkach może iść nawet na okresowe wyłączenie gospodarstw produkujących specjalnie sortymenty cienkie, a w przypadkach przyrodniczo i ekonomicznie uzasadnionych, jak to ma miejsce np. w krainie mazurskiej na pewne podwyższenie kolei rębą. Ustosunkowując się do referatu prof. Gieruszyńskiego mówca uważa, że nie udowodniono w nim potrzeby 160-letniego wieku rębności. Natomiast wniosek w referacie mgra Szydłowskiego, aby w pewnych gospodarstwach zastosować 120, a nawet 130-letnią kolej rębą wydaje się całkowicie uzasadniony. Dyr. Kreutzinger stawia wniosek rozpatrzenia możliwości powolnego zróżnicowania kolei rębą dla poszczególnych gospodarstw leśnych, które by we właściwy sposób mogły zaspokoić przyszłe, stale zwiększające się potrzeby naszego gospodarstwa narodowego.

Mgr Jackowski polemizuje z niektórymi zagadnieniami poruszonymi w referacie doc. Dziewanowskiego a zazębiającymi się z hodowlą lasu. Co do rozpieraczy mówca uważa, że zaszło jakieś nieporozumienie, gdyż mogą one dotyczyć tylko drzewostanów młodszych. Rozpieracz pozostawiony do końca kolei rębności nigdy nie zostanie drzewem panującym. W sprawie cięć częściowych poruszonych przez doc. Dziewanowskiego, mówca nie podziela poglądu dyr. Jakutowicza, że w ten sposób nie uzyska się drzewostanu równowiekowego. Istnieją tu inne kwestie, jak zbyt długi okres odnowienia i trudności techniczne usunięcia drzew starszych z młodnika. Usuwanie drzew z uwagi na ich wymiary i jakość techniczną a nie na ich wpływ na rozwój podrostów nie ma uzasadnienia hodowlanego. Mgr. Jackowski porusza jeszcze kwestię nieodpowiednich norm resortowych klasyfikacji drewna, które pozwalają na różną interpretację i utrudniają w znacznym stopniu pracę w terenie.

Mgr Wolanin stwierdza, że w referatach prof. Gieruszyńskiego i doc. Dziewanowskiego jest tendencja zwiększania kolei rębą, natomiast w referatach doc. Świądra i mgra Szydłowskiego tendencji takiej nie widać. W referacie doc. Świądra można by się nawet dopatrzeć odwrotnego zjawiska. Zarówno prof. Gieruszyński jak i doc. Dziewanowski oparli swe wnioski na niewielkiej liczbie obserwacji, co nie daje podstaw do uogólnień. W tym zakresie należałoby przeprowadzić wiele badań przy wykorzystaniu ujawnionych tu prac, na przykład Instytutu Bad. Leśn. Jeśli chcemy podwyższyć kolej rębą, musimy znaleźć jakiś równoważnik dla zaspokojenia potrzeb społecznych.

Mgr Reindl wyraża zadowolenie, że tematem konferencji jest wiek rębności drzewostanów, gdyż nie tylko w okresie przedwojennym, ale często i po wojnie problem ten traktowano niewłaściwie, wykorzystując go przeważnie do beztróskiego nieraz podwyższania etatu. Kolej rębą powinna być wypadkową wieku rębności drzewostanów w danym gospodarstwie. Mówca nie zgadza się z propozycją prof. Gieruszyńskiego przyjęcia 160-letniej kolei rębą, jakkolwiek uważa, że jest dużo wskazań na to, aby dla krainy mazursko-podlaskiej zastosować wyższy wiek rębności niż powszechnie przyjęty w Polsce 100-letni. Problem ten należy przeanalizować. Określenie wieku rębności powinno się oprzeć, zdaniem mówcy, na wypadkowej

z dwóch elementów: wieku dojrzałości technicznej oraz wieku maksymalnej produkcji masy drzewnej. W związku z tym istnieje potrzeba badań przyrostowych w naszych drzewostanach. Dla określania wieku rębności nie wystarczy tylko punkt kulminacji przyrostu przeciętnego, ale potrzebna jest także znajomość przyrostu po kulminacji. Badania przyrostu powinny być rozpoczęte na dużą skalę.

Mgr B o r o w i c k i zwraca uwagę, że doc. D z i e w a n o w s k i w swoim referacie proponuje zwiększenie kolei rębu nie w całej krainie Mazursko-Podlaskiej, a jedynie w drzewostanach II bonitacji i to nie we wszystkich. Solidaryzuje się z wypowiedzią doc. K r e u t z i n g e r a, aby zróżnicować kolej rębu, obniżając ją np. dla drzewostanów III i IV bonitacji. Nie negując potrzeby dalszych badań w tym zakresie, mówca proponuje podwyższenie kolei rębu już obecnie dla drzewostanów sosnowych II bonitacji w większych kompleksach leśnych krainy Mazursko-Podlaskiej, w których sosna wykazuje wyraźnie lepszą jakość. Zagadnienie kolei rębu nurtuje nie tylko nas, czego dowodem jest referat kolegi z Bułgarii.

Doc. F a b i j a n o w s k i dziękuje Zarządowi Głównemu PTL za wybór interesującego tematu podkreślając, że sosną zajęto się w Polsce tak szeroko po raz pierwszy. Mówca zgadza się ze wszystkimi przedmówcami co do potrzeby podwyższenia kolei rębu i wyraża opinię, że dla większości drzewostanów krainy mazurskiej najodpowiedniejszy byłby wiek 140 lat. Zagadnienie wymaga dalszych badań. Bardzo ważne jest kryterium dojrzałości jakościowej podane przez doc. D z i e w a n o w s k i e g o. Doc. F a b i j a n o w s k i uważa, że brak jest na konferencji referatu zajmującego się zagadnieniami hodowli lasu zazębiającymi się ściśle z problemem kolei rębności. W sprawie rozpieraczy przyznaje zupełną słuszność mgr J a c k o w s k i e m u. Następnie porusza zagadnienie odnowienia i pielęgnacji sosny przytaczając stwierdzenie, że jest ona gatunkiem dość plastycznym, dobrze odnawiającym się pod okapem przy powolnym odsłanianiu i zróżnicowaniu odnowień podokapowych dochodzących do 20–30 lat (NRD, Szwajcaria). Dużą rolę odgrywa tu pochodzenie. Doświadczenia wykazały, że hodowla i odnawianie drzewostanu pod okapem wpływa na podwyższenie jakości. Obecnie większą rolę zwraca się na osobniki dobrej jakości i szybko przyrastające nie usuwając przedrostów jako rozpieraczy. Reasumując mówca stwierdza, że kryterium dojrzałości jakościowej powinno być uwzględnione przy zabiegach hodowlanych i ustaleniu wieku rębności. W związku z tym musi być stosowany w drzewostanach sosnowych elastyczny, a nie schematyczny sposób zagospodarowania, oparty o rębnie częściowe, a rezygnujący w przeważnej ilości przypadków z rębni zupełnej.

Mgr. C z u r a j wskazał, że ogólnym dążeniem jest produkcja największej masy najwyższej jakości w najkrótszym czasie. Jako przykłady podaje mówca referat inż. I l i e w a i wypowiedź mgr S i k o r y. Okres 160 lat może się okazać ekonomicznie nieopłacalny. Konieczne jest założenie konkretnego celu produkcji, jak to jest np. postawione w operacie urządzeniowym dla każdego drzewostanu w NRD. Wiek technicznej dojrzałości został tam oparty na wzorze M a r t i n a wyprowadzonym dla jednego sortymentu. Celem produkcji powinna być u nas grupa najbardziej pożądanых sortymentów, jak to również podkreślał w swym przemówieniu doc. K r e u t z i n g e r. Różnice wypowiedzi w dyskusji wynikają z niezbyt precyzyjnego formułowania poglądów.

Mgr M a s t y ń s k i porusza kwestię ustalenia zasięgu rasy sosny mazurskiej, a następnie kwestię historii rozwoju drzewostanów. W opisach taksacyjnych brak jest historii drzewostanów, która w istotny sposób wpływa na jakość i produkcję sortymentów. Ważne jest także pochodzenie. Na tym tle istotne jest zróżnicowanie kolei rębu. W sprawie podokapowych odnowień sosny mówca wypowiada się ne-

gatywnie argumentując to niskim poziomem fachowym naszego personelu terenowego. W związku z różnym przebiegiem wzrostu drzewostanów na takich samych siedliskach, o czym była mowa w dyskusji uprzednio, mówca zwraca uwagę, że mogło być to spowodowane różnicami geograficzno-leśnymi.

Mgr Tekielski uważa, że wielką wartością dzisiejszej konferencji było powiązanie leśnictwa i drzewnictwa, co jest dużym osiągnięciem Towarzystwa. Bardzo ważną kwestią jest postawienie celu produkcji. Wspólnym zadaniem leśników i drzewiarzy jest zaspokajanie potrzeb kraju. Młode pokolenie nie zawsze ma zrozumienie dla współdziałania leśników i drzewiarzy i stąd często wynikają trudności pracy terenowej, o których mówił jeden z przedmówców. Metoda doc. Dziewanowskiego wydaje się być niezwykle wartościową. Za mało jest jednak jeszcze materiałów, wynikających z badań opartych o tę metodę, aby można ją zastosować do opracowania normy. Mówca uważa za konieczne prowadzenie dalszych badań, które jego zdaniem należy rozszerzyć na jodłę, modrzewia, świerka itd.

Mgr Górzyński uważa, że referat doc. Dziewanowskiego pominął ważny moment, który wykrystalizował się dopiero w dyskusji, a mianowicie cel produkcji. Szczupłości materiału nie można jednak, zdaniem mówcy, doc. Dziewanowskiemu zarzucać. Referat jest przyczynkiem dążącym do wyświetlenia zagadnienia celowości produkcji. Mgr Górzyński widzi wyraźny jakby podział użytkownika, gdyż w drewnie gorszym można stosować materiały zastępcze, natomiast w drewnie wysokogatunkowym nie można sobie na to pozwolić. Mówca podkreśla widoczny brak wzajemnego zrozumienia młodego pokolenia leśników i drzewiarzy i proponuje wprowadzenie na wydziałach technologii drewna nauki zasad hodowli lasu i w ogóle nauk leśnych, a na wydziałach leśnych znajomości zasad technologii drewna.

Na tym dyskusję zakończono.

W przerwie południowej uczestnicy konferencji zwiedzili pola Grunwaldu.

25 września uczestnicy konferencji odbyli wycieczkę do nadleśnictw Krutynia i Ruciane, gdzie zapoznali się z pracami Instytutu Badawczego Leśnictwa na stałych powierzchniach doświadczalnych założonych przez Niemców w końcu ubiegłego stulecia i przekazanych Instytutowi po drugiej wojnie światowej. O pracach Instytutu na tych powierzchniach w zakresie badania wpływu różnego nasilenia trzebieży na przyrost poinformował zebranych mgr Pirogowicz. Podczas zwiedzania powierzchni wywiązała się ożywiona dyskusja zarówno na temat uzyskanych dotychczas na powierzchniach wyników badawczych, jak i w nawiązaniu do wypowiedzi doc. Fabijanowskiego z poprzedniego dnia w sprawie możliwości zagospodarowania drzewostanów sosnowych przy pomocy rębni częściowej.

Mgr Niedzielski zgłosił wniosek, aby podwyższenie wieku rębności do minimum 120 lat, proponowane dla drzewostanów sosnowych w Krainie Mazursko-Podlaskiej przenieść również na niektóre tereny leśne w granicach administracyjnych OZLP w Toruniu, na których sosna jest równie cenna i przejawia nie gorsze cechy od olsztyńskiej.

Doc. Dziewanowski ustosunkowując się do głosów w dyskusji odnośnie swego referatu wyjaśnił na wstępie, że określenie „rozpierzacz” zostało inaczej zrozumiane niż to przedstawiał sobie autor. Mówca przytaczając wyniki swych badań wykazujące dużą zmienność jakości drewna w obrębie jednej krainy w zależności od bonitacji i typu lasu wyraża obawę, że wyprowadzenie kolei rębności w oparciu o tablice sortymentowe, czyli o nieodróżnicowany jakościowo materiał jest co najmniej ryzykowne. Głównym celem referatu było wykazanie, że w sposób obiektywny oznaczona jakość drewna może się stać punktem wyjścia do ustalenia kolei rębności. Następnie

mówca wyraził zdziwienie, że niektórzy z leśników nie korzystają ze stwierdzenia drzewiarzy, że już teraz trzeba koniecznie przedłużyć kolej rębności. W związku z koniecznością zachowania równowagi bilansu drzewnego kraju, o czym mówił doc. Kreutzinger proponuje się przy podwyższeniu kolej rębności w II bon. borów świeżych i II, III bon. borów mieszanych, równoczesne obniżenie tej kolej na pozostałych bonitacjach. Mówca podkreśla wielostronną przydatność metody jakościowej analizy drewna wskazując, że przy jej pomocy można nawet wyprowadzać wnioski natury hodowlanej, dotyczące najwłaściwszej rębni.

Prof. Krzysik podsumowując dyskusję podkreślił, że z wielu wypowiedzi wynika, iż dla właściwego i pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych naszych siedlisk leśnych należy dążyć do większego zróżnicowania kolej rębności na terenie naszego kraju. Według zdania specjalistów, mimo coraz dalej idącej możliwości fizyko-chemicznego i chemicznego przerobu drewna grubowymiarowy surowiec tartaczny nie straci swego znaczenia i będzie w dalszym ciągu surowcem pożądanym, a nawet niezbędnym. Drzewostany Pojezierza Mazurskiego przedstawiają wyjątkowo korzystne warunki dla produkcji wysokowartościowych sortymentów przemysłowych. Zachodzi więc uzasadniona potrzeba podwyższenia kolej rębności przynajmniej dla niektórych drzewostanów, a zwłaszcza dla drzewostanów reprezentujących wysokie cechy jakościowe. Zagadnienie powyższe można i należy uogólnić na tereny całego kraju, stosując, na podstawie oceny indywidualnej, wysokie koleje rębności w drzewostanach o nieprzeciętnych cechach jakościowych, lub o specjalnym przeznaczeniu (np. świerkowe drzewostany o kwalifikacjach surowca rezonansowego w Istebnej), natomiast niskie koleje — w drzewostanach negatywnych lub o małej wartości jakościowej. Istota zagadnienia polega na indywidualnej ocenie perspektywicznych wartości poszczególnych drzewostanów, a nie na równorzędnym lub nawet szablonowym ujmowaniu problemu.

Opracował mgr inż. B. Sikora